Nr. 22. Kraków dnia 28 Maja 1871 r. Rok II.

PRZEWODNIK EKONOMICZNY

Wychodzi raz na tydzień w Niedzielę. Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową rocznie 6 Złr. w. a. półrocznie 3 Złr. w. a. Numer pojedynczy kosztuje 15 centów. BIURO REDAKCYI i ADMINISTRACYI Ulica Grodzka Nr. 104 2 piętro. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

Pismo poświęcone sprawom

rolnictwa, przemysłu, handlu i ubezpieczeń.

Przedpłatę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: Biuro Redakcyi, księgarnia Józefa Czecha w Krakowie i Bank galicyjski dla Handlu i Przemysłu. Od ogłoszeń (inseratów) płaci się po 5 centów od wiersza drobnego (petit) oprócz 30 cent. opłaty stemplowéj. REKLAMACYE nieopieczętowane wolne od opłaty pocztowéj. Manuskryptów nie zwraca się.

Wydawane staraniem Towarzystwa Gospodarczo-rolniczego Krakowskiego, Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu i Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Krakowskiego.

Treść: O niektórych ujemnych stronach stowarzyszeń dzisiejszych. O ubezpieczeniach od szkód, wyrządzonych przez mrozy i pomór bydła. Zamierzone zwinięcie zbiorowych kas sierocych. Emissye i publiczność. Rozmaite wiadomości. Doniesienia rolnicze, handlowe i przemysłowe. Tabelka kursowa.

O niektórych ujemnych stronach stowarzyszeń dzisiejszych.

Dobroczynne i zbawienne skutki stowarzyszania się są dziś powszechnie uznawane. Stowarzyszanie się jest najsilniejszą dźwignią samorządu i najdoświadczeńszym środkiem do osiągnięcia celów politycznych i gospodarczych.

Wszystko to, czego na drodze ustawodawstwa i administracyi w państwie i gminie osiągnąćby bardzo trudno przyszło — da się osiągnąć przez stowarzyszanie się. Stopień rozwoju stowarzyszania się stał się sprawiedliwą skalą do mierzenia stopnia rozwoju życia publicznego.

Niepodobna jednak nie dostrzedz ujemnych stron stowarzyszania się. Przyznajemy chętnie nieuniknioną różnicę, z jaką się spotykamy w stowarzyszeniach tego samego rodzaju w rozmaitych miejscowościach, bo ona istnieć musi, bo stowarzyszenia według możności swéj dążą do swych celów środkami, na jakie je stać. Któż np. może tego samego żądać od stowarzyszenia muzycznego małéj mieściny na prowincyi, do jakich ma prawo (oceniając działalność i produkcyę) w stolicy? Różnica łatwo się tłumaczy i tego zmienić nie można.

Co więc jest koniecznością pochodzącą z natury rzeczy, tego wytykać nie myślimy, wzięliśmy sobie jednak za zadanie przedstawić niektóre ujemne strony stowarzyszeń dzisiejszych, nad któremi byłoby raz na czasie zastanowić się, zmienić to co złe, usunąć to co przeszkadza i rzecz psuje.

Powodzenie stowarzyszeń zawisło od pewnych warunków koniecznych. Do tych warunków zaliczamy najpierw pewien niezbędny stopień ukształcenia umysłowego, potrzebny do zrozumienia celów stowarzyszenia; następnie pewien stopień poświęcenia się celom stowarzyszenia. Czyż indyferentyzm tego rodzaju nie policzyć na brak ukształcenia umysłowego, jeżeli np. członkowie towarzystwa rolniczego, chociaż treść ich zajęć i rozmów stanowi gospodarstwo wiejskie — najmniejszego udziału nie biorą w zabiegach wybranych przez nich komitetów? Nie jestże przesądem taki brak przejęcia się zadaniem stowarzyszenia, nie zdradzaż on braku potrzebnego stopnia ukształcenia umysłowego?

Ale każde stowarzyszenie wymaga oprócz tego poświęcenia osobistego, pewnego rodzaju zrzeczenia się stanowienia samemu tylko o sobie i dla siebie, a co dowodzi najlepiéj, że samoluby, wygodnisie i ludzie, którzy bądź co bądź nie znoszą żadnego krępowania swéj woli, usuwają się zupełnie od stowarzyszeń. Nieraz już czynioném było pytanie, czy też stowarzyszanie się nie szkodzi rozwojowi samodzielności? Przyznać trzeba, że wielu ludzi jest w stanie sami sobie wystarczyć, ale wieluż jest w stanie w ten sposób coś zrobić dla ogółu? Cóżby się stało ze stowarzyszeniami, gdyby się usunęły od nich wszystkie duchy dzielniejsze i sama miernota tylko pozostała?

Stowarzyszenia (mianowicie w miastach małych) wiele cierpią od przesądów panujących tam dotąd, od obojętności, nieraz nawet od ducha kastowości. Czyż tak być powinno? Wszak jednym z celów stowarzyszeń, a celem tak pięknym, jest usunięcie różnicy stanów w współubieganiu się o dobro ogółu.

Był czas, gdzie cel oznaczony statutami bywał fikcyą, pokrywką, że tak powiemy, innych celów, co się tłumaczyć dało wtedy— dziś gdy to wszystko niepotrzebne pomimo jasno określonego zadania, niejedno stowarzyszenie popiera głównie to, co powinnoby zupełnie stać na uboczu; a główne zadanie zostaje tymczasem zaniedbane.

Któż nie sprzyja wszelkiego rodzaju stowarzyszeniom gimnastycznym? Chociaż znaczenie ich polityczne dziś (jak np. w Niemczech) upadło, ale zostało znaczenie ekonomiczne. Czyż więcéj potrzeba przywieść na uznanie ich pożyteczności, jak tworzenie straży ogniowych? Dla wielu jednak członków stowarzyszeń tego rodzaju rozrywki, wycieczki itp. stanowią cel główny, a co być nie powinno.

Stowarzyszenia przybierają często do swych głównych celów poboczne, nie zgadzające się zupełnie z ich przeznaczeniem. Jest to także jedna ze stron ujemnych. Były np. wypadki (nie u nas), że towarzystwo zaliczkowe przyjęło do statutów zadanie wspierania ubogich przez założenie hal do sprzedaży produktów, albo zakładu zastawniczego zanim jeszcze złożyło dowody, czy celowi głównemu, a którym było dostarczanie taniego kredytu, zadośćuczynić potrafi.

Albo to ciągłe zmienianie statutów czy nie jest stroną ujemną wielu stowarzyszeń dzisiejszych? Jeżeli tylko rzecz nie idzie, to zaraz trzeba coś w statucie

zmieniać. Któż przeczy, że statuty powinny według potrzeby podlegać zmianom, bo one są temi ramami, w których życie ma się odbywać, nie zaś zastój i martwota mieścić. Stosunki się zmieniają, więc według tego i statuty rewizyi i zmianom podlegać powinny. Ale nic szkodliwszego nad to ciągłe zmienianie form przyjętych raz za obowiązujące, a których jeszcze nie wypróbowano należycie. Nieraz nic się jeszcze nie zmieniło w stosunkach, a tu już koniecznie trzeba się było popisać ze zmianami, gdyby jeszcze na lepsze, niebyśmy przeciwko temu nie mieli, ale gdy na gorsze?...

Ileto stowarzyszeń grzeszy zupełném zapoznaniem prawideł gospodarstwa narodowego. Ileż ich mamy dziś, których zgromadzenia odbyły się jedynie na to, aby się ukonstytuować, narobić hałasu a nic daléj nie robić... Dla ilużto ludzi stowarzyszenia są jedynie środkiem do zaspokojenia próżności, bo choćby stowarzyszenie było najmniéj liczne, wystarczy zawsze do stworzenia urzędów i tytułów. Zwykłe nazwy wtedy nie wystarczają, trzeba koniecznie aby brzmiały pięknie. Kogo nie ma już gdzie umieścić z powodu nibyto położonych zasług, temu się dostaje tytuł członka honorowego, i czy to nie komiczne to mianowanie wzajemne swych członków honorowemi przez stowarzyszenia.

Wielu stowarzyszeniom gorliwym nie wystarczają zwykłe zebrania, zarządzają więc wycieczki, przechadzki, a sposobności ku temu nie zabraknie przy dobrych chęciach. Nie zaprzeczamy, że to wszystko w miarę mogłoby być nawet dobre, ależ chwytać każdą pierwszą lepszą sposobność do urządzenia kosztownych zjazdów, balów itp. czy to stosowne, pytamy?

Bawienia się w żołnierzy nie potępialibyśmy, gdyby nie kosztowało tyle czasu i pieniędzy. Stowarzyszenia strzeleckie z dawnych nam przekazane wieków, nie zawsze odpowiadają swemu zadaniu, i te potrzebowałyby znacznéj i odpowiedniéj reformy. Jużto Bogiem a prawdą wiele, bardzo wiele dyletantyzmu mieści się w naszych stowarzyszeniach, a natomiast brakuje przejęcia się powagą celów, a czego najbardziéj — chęci do poważnéj pracy.

O ubezpieczeniach od szkód, wyrządzonych przez mrozy i pomór bydła.

Nikomu z ludzi rozsądnych nie przyjdzie już dziś na myśl występować przeciw znaczeniu i pożyteczności ubezpieczania się od szkód w gospodarstwie wiejskiém. Jeżeli więc tu oświadczyć się zamierzyliśmy przeciw dwom gałęziom ubezpieczenia, nikt nas z tego powodu o niechęć dla sprawy ubezpieczeń pomówić nie powinien.

Dobrodziejstwo, jakiego doświadcza gospodarstwo wiejskie, odkąd podana mu jest sposobność do ubezpieczania się od możliwych szkód z pożaru i od gradu nie potrzebuje już dziś rzecznika, któryby je bronił i wiarę w nie budził. Gałęzie te ubezpieczenia kwitną, wydają błogie owoce i szerzą się coraz więcéj. Inaczéj ma się rzecz z dwoma innemi działami, które od paru lat dają znaki życia i znów znikają, które powołują do życia stowarzyszenia rychło się rozwiązujące, i towarzystwa akcyjne doznające strat.

Pod temi stowarzyszeniami i instytucyami rozumiemy przeznaczone dla ubezpieczania od szkód w ziemiopłodach przez mrozy i w bydle przez pomór wyrządzonych.

Dla gospodarstwa wiejskiego byłaby wielką dogodnością możność ubezpieczania swych ogrodów, pól itp. od szkód zrządzanych przez mrozy, a inwentarzy żywych od szkód przez śmierć wyrządzonych, i nikt gospodarstwu wiejskiemu za złe nie bierze, że pragnie urzeczywistnienia téj możności przez towarzystwa w tym celu zawiązane. Gospodarstwo wiejskie domagało się nawet samo nieraz już tego od zakładów ubezpieczających od szkód gradowych i ogniowych. Pomimo tego wszystkie roztropne i przezorne zakłady ubezpieczenia nie mogły głosu tego usłuchać, a te, które spróbowały, doznały strat i musiały zaprzestać, a to co istnieje dotąd w tym kierunku oczywiście chroma.

Każdy nam przyzna, że mało mamy przedsiębierstw, któreby podobnie jak instytucye ubezpieczające od szkód wyrządzonych przez mrozy były założone bez żadnych podstaw rachunkowych, a żywiły one wszystkie do tego nadzieje sangwiniczne. To też jak prędko powstały, tak prędko i czynności swych zaprzestały.

Gdyby tu chodziło jedynie o zawiedzione nadzieje, byłaby to sobie rzecz niewinna, ale tu chodzi i o pieniądze. Jeżeli pewien zakład stał się dla akcyonaryuszów powodem strat, niepodobna go uniewinnić.

Wstrzymujemy się od użycia wyrazu oszukaństwa, wymawiamy słowo to jedynie dla przestrogi. Nauki, jakie nam przeszłość i pilne studyowanie teraźniejszości daje, niech będą przestrogą dla pragnących, choćby w najlepszych chęci poczuciu, założenia tego rodzaju zakładów. Powróćmy jednak do przedmiotu.

Bardzo często zdarzało nam się słyszeć o poruszaniu kwestyi ubezpieczenia od szkód zrządzonych w ziemiopłodach, drzewach owocowych itp. przez mrozy, nie zdarzyło nam się jednak nigdy słyszeć o obmyśleniu pewnéj formy szacowania, warującéj ubezpieczonym nagrodę za szkody, zaś ubezpieczającym możliwość wynagrodzenia jéj.

Sprawie ubezpieczeń, jak wiadomo, potrzebne są dwa czynniki główne: przedmiot mający być ubezpieczonym i miara uszkodzenia lub zniszczenia, jakiemu przedmiot ten podpaść może. W każdym razie przedmiot w chwili ubezpieczenia go musi istnieć, nie można go więc zastąpić czémś, co dopiéro kiedyś ma istnieć. Otóż ze szkodami, które mróz wyrządzić może, tak się rzecz ma, że przedmiot np. owoce, ziarno zboża nie istnieje jeszcze w chwili ubezpieczenia i jest dopiéro nadzieja, że istnieć będzie. Jest rzeczą pewną, że silniejsze mrozy wiosenne uszkadzają do tego stopnia kwiat roślin, że one owocu nie wydadzą, ale gdzież mamy pewność, że drzewa i pola obrodzą, chociażby mrozów nie było? Któż z nas nie doświadczył, że drzewa owocowe najpiękniéj okwitły, mimo tego sad nie obrodził. Któż nie doświadczył, że owoce na drzewach rozwinęły się do pewnéj wielkości, a potém nagle opadły? Któż nie doświadczał, że winna latorośl okwitła prześlicznie, mimo tego nie było gron? Czy małoto razy łany zboża okwitają w sposób nic do życzenia nie pozostawiający, a mimo tego namłot bywa najgorszy?

Trzebaby więc chyba zakładowi ubezpieczającemu rozporządzać pewną sumą pieniędzy, niedającą się naprzód obliczyć, do wynagradzania szkód, które od mrozów nie zostały wyrządzone, bo trudno pociągać mrozy do odpowiedzialności za szkody, których one nie wyrządziły. Kwota ta musi być przyjęta w obliczaniu, — jeżeli się ją przyjmie w wysokości wygórowanéj, któż zechce się ubezpieczać; jeżeli się ją mało uwzględni a więc bardzo nisko preliminuje, zakład zostanie zgubionym.

Obecnie przycichło nieco o téj gałęzi ubezpieczeń, ale z projektami noszono się i nosić się będą. To więc spowodowało nas do napisania tych kilku uwag.

Nie lepiéj ma się rzecz z ubezpieczeniem od szkód zrządzonych przez pomór bydła. Tu wprawdzie mamy przedmiot mający być ubezpieczonym, możemy go się rękami, że tak powiemy, dotknąć— ale czy to się da tak łatwo rzecz ubezpieczenia z tym przedmiotem przeprowadzić, jak się na pozór zdaje, bo i tu przeszkadza nam czynnik, który raz może być bardzo małym, drugi raz wyrosnąć na olbrzyma, wszystkie rachunki nasze obalającego? Czynnikiem tym jest słabość ludzka, która poczyna się od niedbalstwa o dobytek i jest w stanie nawet w razie rozmyślnego zmarnowania swego dobytku przedzierzgnąć się w zbrodnię.

Na to jest kontrola ze strony instytucyj, odpowiedzą nam, ale koszta téj kontroli czyż będą słuszne dla uczciwie ubezpieczających, a znów czy nie nadto niskie na nieuczciwych? Otóż ta potrzeba kontroli przez instytucyę wykonywać się mającéj, powiększając nieskończenie, (jeżeli ma być jak potrzeba), koszta administracyjne, staje się szkopułem. Aby instytucya ochronić się była w stanie od oszukaństwa, musi niezawodnie ponieść koszta równające się kwocie przeznaczonéj na ryzyko, bo wynagrodzenie jednéj sztuki bydła niesłusznie poniesione zabierze może kilkadziesiąt wkładek, a statystyka nie dostarczyła nam dotąd jeszcze tabelek uwidoczniających stosunek ludzi uczciwych do nieuczciwych.

Niesumienność ubezpieczających jest czynnikiem, z którym i w innych gałęziach ubezpieczeń liczyć się trzeba, ale tam nie ma on nigdy tego znaczenia, jak tu. Wszak kontrolę nad szkodami, wyrządzonemi przez ogień, grad i śmierć ludzką nie sama instytucya ubezpieczeń wykonywa; ona ją prawie nic nie kosztuje, bo tu rząd także czuwa. Rząd dochodzi, czy dom nie został przez ubezpieczonego podpalony; czy śmierć ubezpieczającego się na życie nastąpiła w skutek samobójstwa; szkód gradowych niepodobna zmyślić.

Jak sobie ma począć zakład ubezpieczający od szkód przez pomór bydła wyrządzonych? Jak tu się przekonać, że właściciel bydlęcia ubezpieczonego dostrzegłszy, że bydlę pokaszliwać poczyna użył odpowiednich środków zaradczych, albo też obojętnie oczekiwał, pokąd nie skończyło na zapalenie płuc? Któż obliczy wypadki, w których zakład będzie musiał najniesłuszniéj należące się szkody zapłacić?

Tych stron ubezpieczenia od szkód wyrządzonych przez pomór bydła nie uwzględniano dotąd, a wszystkie zakłady, które swych czynności w tym kierunku zaprzestać zmuszone zostały, szukały przyczyn niepowodzenia gdzieindziéj zupełnie, jak ich szukać powinny były.

Ponieważ jesteśmy przy kwestyi ubezpieczeń od szkód zrządzonych przez pomór bydła, wypada nam jeszcze wypowiedzieć, czy ubezpieczenie tego rodzaju jest w ogóle, patrząc ze stanowiska gospodarstwa narododowego, pożądane?

My mamy cokolwiek wątpliwości w użyteczność tego rodzaju ubezpieczenia, i nie wystarcza nam ten dowód, że w ten sposób ochroniony zostaje właściciel bydła od szkód, od zubożenia.

Statystyka udowodniła, że od czasu zaprowadzenia tego rodzaju ubezpieczeń w pewnych krajach i okolicach, pomór bydła powiększył się, dbałość o zdrowie bydła osłabła, a w poszanowaniu bydła przy pracy zmiana nastąpiła na niekorzyść.

Z tych powodów nie możemy się oświadczyć za ubezpieczeniem bydła od wszelkich wypadków, radzibyśmy jednak uzyskać ubezpieczenie ogólne przeciw zarazom, które jedynie w drodze ustawodawstwa może nastąpić.

Zamierzone zwinięcie zbiorowych kas sierocych.

Rozporządzeniem z dnia 29go grudnia 1870 do l. 13.720 zawiadomiło ministerstwo sprawiedliwości wyższy sąd krajowy w Krakowie o propozycyi ministerstwa finansów, dotyczącéj zwinięcia kas zbiorowych sierocych, a raczéj zamienienia ich na depozyta pojedyncze, osobne *(Singular Deposite)*. Ministerstwo finansów wychodzi z przekonania, że właściwie jest obowiązkiem opiekuna starać się o korzystne mieszczenie majątku sierocego, a w tym celu dostarczają mu dziś kasy oszczędności łatwo przystępne dla kredytu realnego dostatecznéj sposobności; że kasy zbiorowe sieroce nadto obarczają urzędy podatkowe, a zwinięcie ich dozwoliłoby na znaczną redukcyę personalu tych urzędów.

Ministerstwo sprawiedliwości żąda więc od sądu krajowego wyższego oświadczenia: 1) Czy ze względu na dotychczasowe doświadczenie osiągnięte przy administracyi zbiorowego majątku sierocego i ze względu na istniejące w jego obrębie stosunki kredytowe i instytucye kredytowe — uważa za pożądane przeistoczenie kas zbiorowych sierocych w depozyta pojedyncze, lub też sądzi, że co do kas tych powinna nastąpić i pożądana jest tylko pewna reforma? 2) Czy w razie zwinięcia kas zbiorowych sierocych czynności administracyi majątkiem sierot i bezwłasnowolnych znacznie zmniejszone zostaną lub nie?

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zażądał na powyższe zapytania ministra sprawiedliwości opinii od podwładnych sądów, kas sierocych i od oddziału swego rachunkowego. Za zwinięciem kas zbiorowych sierocych oświadczyli się: Sądy pierwszéj instancyi i kasy sieroce w Krakowie, Rzeszowie, Nowym Sączu; sądy powiatowe i kasy sieroce w Bochni i Przeworsku, i sąd powiatowy w Oświęcimie.

Przeciw zwinięciu oświadczyli się: Oddział rachunkowy sądu wyższego krajowego w Krakowie; sąd obwodowy w Tarnowie, sądy powiatowe i kasy sieroce w Białéj i Myślenicach.

Sądu krajowego wyższego w Krakowie własne oświadczenie się brzmi następująco: Zważywszy, że od czasu zaprowadzenia na mocy rozporządzenia z dnia 9 listopada 1858 w interesie poruczonych opiece i kredytu realnego rolniczego kas zbiorowych sierocych, środki w celu szybkiego i korzystnego umieszczenia sum opiece poruczonych znacznie się powiększyły, i obecnie najdrobniejsze kwoty pieniężne przez kasy oszczędności są oprocentowane; zważywszy, że kredyt realny rolniczy o wiele odpowiedniéj przez osobno w tym celu urządzone zakłady zasilony być może, a założeniem ksiąg gruntowych więcéj się jeszcze w tym kierunku zrobić dałoby, jak dziś za pomocą kas zbiorowych sierocych; daléj zważywszy, że administrowanie i kontrola tych kas zabiera kasom podatkowym i wydziałom rachunkowym wiele sił i czasu; zważywszy w końcu, że i sądy pierwszéj instancyi w Krakowie, Rzeszowie i Nowym Sączu, oraz sądy powiatowe w Bochni, Przeworsku i Oświęcimie przytoczyły te same wyżéj wymienione powody — sąd krajowy wyższy w Krakowie sądzi, że zwinięcie kas zbiorowych sierocych i przeniesienie majątku sierot i bezwłasnowolnych w depozyta szczegółowe *(Singular*

Deposite) za opłatą procentu innym instytucyom powierzone, byłoby pożądaném.

W powyższéj propozycyi ministra finansów i sprawiedliwości winniśmy uznać najlepsze chęci do uwolnienia tak znacznych kapitałów (w obrębie sądu krajowego wyższego krakowskiego wynosić one mają około dwa miliony złr. w. a.) z więzów, które je krępowały ze szkodą małoletnich i kraju. I sądowi krajowemu wyższemu w Krakowie oświadczamy wdzięczność naszą za prawdziwie ekonomiczne i szczerze krajowi życzliwe zapatrywania się w téj kwestyi.

Emissye i publiczność.

Szybkie i nadzwyczajne zbogacenie się pewnego zastępu spekulantów w ciągu ostatnich lat stało się silnym i łatwo wytłumaczyć się dającym bodźcem dla innych, ażeby biegli w ślady szczęśliwych wybrańców fortuny. Nic też dziwnego, że coraz bardziéj mnoży się liczba projektowiczów, smażących sobie mózgi nad wymyślaniem nowych kombinacyj, ażeby wyprowadzić publiczność w pole i zbogacić się jéj kosztem. Eksploatacya tego rodzaju jest tém niebezpieczniejszą, że spekulanci uorganizowali ją wybornie i prowadzą systematycznie, że kieruje nią wspólność interesów i zysków; że w wielu państwach władze rządowe nie mają dość odwagi, energii i siły, ażeby stanowczo wystąpić przeciwko poniewieraniu ustaw; że nakoniec spekulanci w celu wystawienia w inném świetle swych matactw, owładnęli publicystykę i wziąwszy ją na jurgielt posługują się piórem przedajnych dziennikarzy. Jeżeli taki stan rzeczy dłużéj potrwa, to nie tylko że ucierpi na tém srogo cały nowoczesny system stowarzyszania się na akcye, ale nawet uznane i rzetelnie prowadzone przedsiębierstwa ciężką poniosą klęskę.

Zawiść konkurencyjna połączona z chciwością zysków pieniężnych i zaciekłością robienia interesów doprowadziły do tego, że dzisiejszym spekulantom nie idzie o to wcale, ażeby tworzyli stowarzyszenia akcyjne, mające na celu przedsiębierstwo potrzebne, rzetelne i zyskowne, ale wyłącznie o zakładanie jakiegokolwiekbądź towarzystwa i zbogacenie się na założycielstwie i wypuszczeniu (emissyi) akcyj. Z obu tych czynności utworzyli oni osobną gałąź przemysłu, a do osiągnienia celu wszystkie środki są dla nich godziwe, byle tylko nie narażały na zetknięcie się z kodeksem karnym. Żaden z tych panów nie zadaje sobie trudu, ażeby przedsiębierstwo, jakie zakłada, zbadał poprzednio sumiennie, czy ono będzie dobrém i zyskowném, ażeby założywszy je, starał się w bieg wprowadzić i ustalić; przeciwnie spekulantowi chodzi tylko o to żeby je założył, a skoro to się stanie, ażeby jak najprędzéj zrzucić z siebie odpowiedzialność na barki pierwszego lepszego konsorcyum, lub oddać w ręce jednego z banków, wyłącznie w tym celu zakładanych. Listy emissyj z dwóch lat ostatnich najdowodniéj wykazują, do czego podobne operacye doprowadziły cały szereg nowo założonych stowarzyszeń akcyjnych; akcye dwóch trzecich części tych towarzystw stoją niżéj kwoty na nie wpłaconéj, a jednak pomimo tylu zawodów i strat publiczność przecież daje się łapać i eksploatować. Rzecz prosta, iż każde przedsiębierstwo ma swoje strony specyalne, których nie każdy potrafi ocenić; są jednakże znamiona i kryterya wszystkim przedsięwzięciom wspólne, na jakie publiczność może i powinna zwrócić uwagę, rozważyć je dokładnie, dodać do tego różne przypuszczalne i wypadkowe niepowodzenia i na tém wszystkiém oprzeć sąd, czy ono może być korzystném lub nie.

Kiedy dzisiejsi spekulanci ukują projekt jakiego nowego przedsiębierstwa lub stowarzyszenia akcyjnego, starają się najprzód wmówić w publiczność, że ono ma rękojmię wszelkiego bezpieczeństwa, że spoczywa na silnéj materyalnéj podstawie i będzie przynosić znaczne zyski. Niepodobna od nich wymagać, ażeby w swoich prospektach nie przedstawiali go w różowych barwach, nie obiecywali świetnego powodzenia i nadzwyczajnych zysków; ale wiadomo, że najlichszy kram wystawia najpiękniejsze szyldy, a podstępny bankrut wystawném życiem i zbytkiem usiłuje uśpić czujność swych wierzycieli. Niekażdy zapewne jest w stanie zbadać dokładnie rzeczywistą wartość szumnie zalecanego przedsiębierstwa; jednakże przy jakiémkolwiek doświadczeniu i odrobinie zdrowego rozsądku można zbadać rzeczywistą wartość danego interesu; gdyby publiczność nie była zanadto opieszałą, leniwą i łatwowierną; do tego dołącza się także zazwyczaj nadzieja, że chociażby przedsiębierstwo było złém, nie udział biorący, ale ich następcy poniosą straty.

Człowiek posiadający własny majątek, albo chcący sumiennie zawiadować cudzym, jeżeli zamierza spekulować nim, bez narażenia się na stratę, powinien znać interes w jakim bierze udział; powinien wiedzieć przynajmniéj o położeniu nowo mającéj się budować kolei, o jéj kierunku, kosztach budowy i widokach ruchu; powinien wiedzieć o polu działalności jakiegoś banku i mieć rękojmię uczciwości ludzi, którzy go zakładają; o położeniu, materyale surowym, sile produkcyjnéj, zarządzie i prowadzeniu dobrém, a wreszcie prawdopodobnym odbycie jakiéjś fabryki — ażeby na ślepo nie brać się do subskrybcyi. Ludzie jednak bywają zazwyczaj tak nierozważni, że nawet nie przeglądają statutów stowarzyszenia, do którego zamierzają przystąpić, chociaż niejednokrotnie już samo ich zbadanie dałoby jakąśkolwiek wskazówkę przyszłego powodzenia.

Po obznajmieniu się z interesem wypada zbadać, czy cena emissyjna wypuszczanych obligów lub akcyj jest odpowiednią. Kolej przeprowadzona w złym kierunku, bank niemający stosownego pola działania, fabryka założona w niestosowném miejscu, niemająca pod ręką stosownego materyału, albo taniego i w dostatecznéj ilości opału, są złym interesem i chociażby akcye podobnych przedsiębierstw wypuszczono o 25% niżéj nominalnéj wartości, są one jeszcze przepłacone. Istnieje pewien rodzaj spekulantów polujących namiętnie na podejmowanie się emissyj po niskich cenach; dzisiaj zbadano już przyczynę tego osobliwszego amatorstwa, spekulanci bowiem otrzymują jeszcze od konsorcyum 15 do 20% ustępstwa od ceny emissyjnéj i za tak hojne wynagrodzenie podejmują się wypuszczenia akcyj, takiego nawet przedsiębierstwa, o którém z góry wiedzą, że w pół roku po rozpoczęciu czynności będzie musiało się zlikwidować. Obligi pierwszeństwa pożyczki amerykańskiéj, losy włoskie, kolej rumuńska i inne tym podobne śmieci giełdowe dały się dobrze ludziom nieoględnym we znaki.

Jeżeli państwo jakie traktuje o pożyczkę łatwo wywiedzieć się o jego kredycie i odpowiedzialności. Publiczność z samego już czytania dzienników dobrze zna państwo, które zredukowały procenta przyobiecane przy zawieraniu pożyczki, które zobowiązań swoich względem wierzycieli nie dotrzymują, lub które układają swe budżety z chronicznym deficytem; łatwo więc uniknąć niebezpieczeństwa nie biorąc w takich pożyczkach udziału. Że się pomimo to ludzie do nich garną, tłumaczyć tém

można, że wabi ich wysokość procentów. W czasach dzisiejszych, gdy wszystkie potrzeby życia tak ogromnie zdrożały, pieniądz staniał, a stała renta nie wystarcza jak przed 25 laty, wysokie procenta są wabikiem i główną przyczyną ryzykownych wkładek, tak w pożyczki publiczne, jak i w prywatne przedsiębierstwa. Straty, jakie w najnowszych czasach poniosła publiczność nie tylko w procentach, ale i w kapitałach, powinny były otworzyć jéj oczy i wytrzeźwić ją z manii spekulowania na papiery na chybił trafił.

Ludzie posiadający szczupłe kapitały, pochodzące z pracy i oszczędności powinni starannie unikać wszelkich papierów loteryjnych, bo one procentu nie przynoszą; bogaci mogą sobie pozwalać téj rozrywki, ale niezamożni liczący na wygranę, zwykle zawodzącą, nie tylko że tracą procent mogący służyć do opędzenia części potrzeb lub zwiększenia kapitaliku, lecz częstokroć przyciśnięci potrzebą, sprzedając losy pożyczkowe po niskim kursie, nieraz utracić muszą i cząstkę włożonego kapitału.

Nakoniec pewnym drogowskazem przy podpisywaniu na akcye jakiegoś nowego przedsiębierstwa są imiona osób stojących na jego czele. Imie znane z uczciwości i solidarności jest rękojmią, że projektowany interes jest pewnym i odpowiedzialnym. Firma porządna nie podejmie się przedsiębierstwa, o którego powodzeniu mogłaby zwątpić, a interes, do którego się weźmie, poprowadzi sumiennie i ze znajomością rzeczy, bo gdyby źle poszedł z powodu jéj nieoględności lub winy, traci sama nie tylko na pieniądzach, ale co stokroć jest dotkliwszém na swém imieniu. Wprawdzie i tu można czasami doznać zawodu z powodu nieprzewidzianego nieszczęścia, ale za takowe nikt nie jest odpowiedzialnym. Firma taka ma tyle poczucia obowiązku i honoru, że prowadzi przedsiębierstwo z największą oględnością i stara mu się zapewnić byt na długie lata, lub jeżeli trwa czasowo jak np. przedsiębierstwo budowania kolei, wywiązać się z niego tak, ażeby po ukończeniu najmniejsza skaza na niéj nie pozostała. Inaczéj ma się rzecz z firmami, które nagle pojawiają się jak meteory, blaskiem swym zaćmiewają na chwilę wszystkie dawniejsze i solidarne domy i potém pękają z hukiem, pogrążając mnóstwo ludzi w niedoli. Człowiek rozważny już sam przez się może poznać się na tego gatunku farbowanych lisach, ale oprócz tego i na giełdzie opinia podobnych królików fortuny dobrze jest znaną, a na długi czas już wprzód im zapowiada katastrofę; przed bystrym węchem wyżłów giełdowych nie ukryje się, jeżeli jaka firma idzie krzywemi drogami i publiczność wyeksploatować zamierza: tolerują oni przez jakiś czas tę grę fałszywą, bo sami ciągną z niéj zyski, ale skoro spekulantowi raz powinie się noga, natychmiast rzucają się nań ze wszystkich stron, ażeby cząsteczkę łupu zarwać dla siebie.

Człowiek zatem niewtajemniczony w emissyjne intrygi i sztuczki, powinien być bardzo oględnym; unikać wszelkich szumnych i rozgłośnych subskrybcyj, proponowanych przez osoby, firmy i instytucye wątpliwéj sławy; trzymać się takich, które spekulują nie na ryzyko, ale na stałe i dobrze obmyślane przedsiębierstwa; zbadać przeszłość tych firm i dotychczasowe prowadzenie interesów, wywiedzieć się dokładnie o ich reputacyę, rozpatrzyć się dobrze w proponowanym przedsiębierstwie — a dopiéro po wszechstronném obeznaniu się tak z niém, jako i z charakterem osób stojących na czele, wziąść udział w subskrybcyi.

Powyższy generalny pogląd powinien dla każdego posłużyć za wskazówkę, zanim zdecyduje się podpisywać na jakąś nową emissyę. *(Frankfurter Actionär).*

Rozmaite wiadomości.

Spółka naftowa zawiązała się w Bremie dla eksploatacyi nafty w Galicyi z kapitałem 250.000 talarów, nabyła ona 3.000 morg gruntu na lat 20. Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie napróżno ogłaszał podpisy na utworzenie podobnéj spółki. Mieszkańcy prowincyi naszéj, obojętni na własne dobro nie chcieli brać udziału w tém przedsiębierstwie. Naturalnie lepiéj, że cudzoziemcy zbogacą się na skarbach naszéj ojczyzny....

Jaworzno. Obiegające wieści, że pomiędzy rządem przedlitawskiéj części monarchii, a Gutweinami bankierami pruskiemi toczą się żywo układy o sprzedaż kopalni węgla w Jaworzniu, przeraziła wszystkich obywateli naszéj prowincyi, dbałych o dobro kraju. Gutweinowie są już właścicielami lub dzierżawcami wszystkich prawie kopalni w Szląsku pruskim, jeżeli jeszcze Jaworzno dostanie się w ich ręce, tedy ogromna klęska spadnie na nas w przyszłości. Zeszłoroczna zima, w ciągu któréj węgiel skutkiem wojny ogromnie podskoczył w górę, może nam posłużyć za wskazówkę co nas czeka, jeżeli pruscy spekulanci kupią Jaworzno. Monopol gorszy od solnego przygniecie nasz przemysł fabryczny i koleje żelazne, a ucierpi zarazem mnóstwo mieszkańców używających węgla na opał. Gdy spekulanci zaczną na ten artykuł dowolnie naznaczać ceny, nie lękając się konkurencyi, wtedy nasze młyny parowe, cukrownie, browary i inne zakłady przemysłowe upadną; nowe zaś powstać nie będą mogły. Jeżeli rząd, niedostatecznie w tym względzie poinformowany, lub też nieprzeczuwający jaką klęskę wyrządzi Galicyi, zmarnowaniem jednego z największych jéj skarbów, jest na drodze zgubnych dla nas układów, to jest obowiązkiem naszych delegatów, obowiązkiem banków, instytucyj, dziennikarstwa, firm przemysłowych, a nadto wszystkich obywateli kraj miłujących wystąpić energicznie i wszelkiemi sposobami starać się wstrzymać i nie dopuścić, ażeby te układy przyszły do skutku. Dwadzieścia dwa miliony sążni kwadratowych, jakie pokłady węgla kamiennego zajmują w Jaworzniu, powinna zostać własnością kraju, którego potrzeby ma zaopatrywać. Suma na zakupno kopalni powinna się znaleźć w kraju, którego pomyślność w znacznéj części od posiadania węgla zależy, a kapitały na ten cel wydane sowity procent przyniosą. Od nas samych zależy uchronić kraj i przyszłe pokolenia od ciężkiéj klęski ekonomicznéj, jaką nam przynieść może sprzedaż Jaworznia; oby tylko zwykła obojętność i niedbałość o własny interes nie stanęły na przeszkodzie w pomyślném zakończeniu sprawy sprzedaży kopalni jaworznickich.

Budowle wodne w Galicyi. Kredyt wyznaczony na budowle wodne w Galicyi w roku bieżącym, rozdziela się jak zwykle na nadzwyczajny i zwyczajny. Pierwszy wynosi złr. 67.200, ostatni złr. 191.200 — razem złr. 258.200; dodawszy do tego niewydane złr. 150.000 z zeszłorocznego kredytu, namiestnictwo nasze ma w r. b. do rozporządzenia sumę przeszło złr. 400.000. Wprawdzie suma ta, jak na kraj rozległy i posiadający po największéj części górskie rzeki rwiące, nie jest znaczną, wprawdzie inne prowincye są lepiéj uposażone od Galicyi, ale i za powyższą sumę możnaby bardzo wiele zrobić, łącząc znajomość techniki z oszczędnością i przedsięwzięciem robót najpotrzebniejszych. Należałoby tylko przedewszystkiém zarzucić starą metodę biurokratyczną, podług któréj z głębi kancelaryi, często urzędnik nieobznajomiony z techniką wydaje dyspozycye, z drugiéj strony wydział krajowy i rady powia-

towe powinny gorliwie dopomagać namiestnictwu, ażeby dotacye przyniosły możebne korzyści.

Wystawa w Białéj. Zapowiedziana w roku zeszłym i z powodu wojny odłożona na czas późniejszy, odbędzie się w roku bieżącym, a mianowicie: wystawa przemysłowa, gospodarcza i leśna, połączona z targowiskiem machin, w dniach od 27 sierpnia do 10 września; wystawa bydła razem ze sprzedażą tegoż, w dniach 8, 9 i 10 września. Okazów dostarczą Szląsk austryacki i Galicya zachodnia, oraz okręgi izb handlowych opawskiéj i krakowskiéj.

Bank zaliczkowy w Stanisławowie rozpoczął swoje czynności w d. 1 maja b. r.. Dotąd przystąpiło członków 172, a udziały ich wynoszą sumę złr. 5060. Zarząd banku złożył uznanie wdzięczności Dyrekcyi Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie za udzielenie pożyczki złr. 3.000, spłacalnéj w 4 latach pod bardzo łagodnemi warunkami.

Towarzystwo zaliczkowe bukowińskie w Czerniowcach rozwinęło się silnie. Bilans zamknięty w d. 30 kwietnia 1871 r. wykazuje, że aktywa jego wynoszą 63.263 złr., a w kasie gotowizną i papierami publicznemi znajdowało się w dniu rzeczonym złr. 8.739. Towarzystwo nie poniosło żadnych strat w roku ubiegłym, a nawet nie było zmuszoném do przedsiębrania kroków sądowych, gdyż wszyscy dłużnicy uiszczali się w terminach. Rzetelność dłużników, jako też obroty finansowe zapewniające towarzystwu tani kredyt, spowodowały w roku bieżącym znaczny zysk, tak, iż po zapłaceniu tantiemy dyrekcyi i członkom wydziału i odtrąceniu pewnych odsetków na fundusz rezerwowy, przypadnie za rok 1870 dywidenda z superdywidendą 15%. Dotąd udzielano pożyczek właścicielom dóbr, kupcom, mieszczanom, urzędnikom i rzemieślnikom. Od 1go maja korzystać będą z zaliczek włościanie, którzy dotąd rujnowani lichwą dziwią się niezmiernie, że tak tani otrzymują kredyt; towarzystwo bowiem zaliczkowe pobiera rocznie 8% i tylko skutkiem wojny podniosło chwilowo w r. z. do 10%.

Przekazy pocztowe pieniężne w monarchii austryackiéj będą mogły być od 1 lipca 1871 uskuteczniane do wysokości 200 złr. na wszystkich urzędach pocztowych. Gdzie zaś znajdują się przy tychże samoistne kasy, można będzie za pośrednictwem przekazów przesyłać pieniądze aż do sumy 5.000 złr.. Dla oddania pieniędzy frachtbryf jest dostatecznym; w Cislitawii będą one drukowane na papierze różowym, w Węgrzech na zielonym; wszystkie zaopatrzone stęplem 5-ciokrajcarowym. Jako prowizyę od przekazów do wysokości 500 złr. pobierać się będzie trzy krajcary, od przenoszących tę sumę dwa krajcary.

Akademia rolnicza w Wiedniu. Ministerstwo rolnictwa wypracowało i przedłożyło izbie projekt urządzenia akademii rolniczéj w Wiedniu. Wydelegowana komisya z łona izby zajmuje się obecnie jego zbadaniem.

Rumuńskie obligacye. Według berlińskiego dziennika „Börsenblatt" ugoda pomiędzy koncesyonaryuszami a rządem rumuńskim przychodzi do skutku i już obmyślono zasadę, na któréj się oprze. Stosownie do téj ugody rząd odbiera koncesyonaryuszom dalszą budowę i rozpoczęte linie sam kończyć będzie. Posiadacze obligacyj otrzymają w miejsce obligacyj kolei rumuńskich 8-mioprocentowych, obligacye państwowe. Podług jednéj wersyi za każde trzy obligacye kolejowe mają być wydane dwie 8-mioprocentowe obligacye państwowe. Według drugiéj za pięć obligacyj kolejowych, posiadacze otrzymają trzy państwowe; co stosownie do obecnego kursu tych ostatnich, w pierwszym razie wyniesie 60%, w drugim 54%. Całą tą operacyą zajmuje się jeden ze znakomitych domów bankierskich w Frankfurcie nad Menem, mający zarazem dostarczyć pieniędzy rządowi rumuńskiemu i posiadający już obecnie środki do wypłacenia kuponu ubiegłego za styczeń.

Bank rolniczy i przemysłowy w Starogardzie w Prusach Zachodnich, tworzy się za staraniem p. Jackowskiego. Kapitał zakładowy 50.000 tal. dzieli się na 1.000 akcyj po 50 tal., ktorych pierwsza rata na tydzień przed zaprotokułowaniem firmy ma być wpłaconą. Celem banku jest wspieranie kredytu osobistego w przedsiębierstwach rolniczych i przemysłowych, podźwignięcie gospodarstw małych i rękodzielników. Bank obok procentów wypłacać będzie akcyonaryuszom dywidendę, gdy dozwolą na to otrzymane zyski.

Wystawa rolnicza w Wrocławiu świeżo odbyta, o ile powiodła się pod względem ilości i doboru machin i narzędzi rolniczych, o tyle znów pod względem doboru i rozmaitości bydła, osobliwie też opasowego, nie wypadła szczęśliwie. Zeszłoroczna kościańska była nierównie lepszą, a gospodarze Polacy z Poznańskiego zawstydzili w tym roku niemieckich gospodarzy Szląska. Podczas wystawy odbył się kongres rolników szląskich niezbyt licznie zebranych. Jednym z najważniejszych przedmiotów obrad była kwestya spółek kredytowych rolniczych.

Fabryka kartaczówek zostanie założoną w Pradze pod firmą S. Kirka.

Wynagradzania Rad Zarządzających. Minister Schäffle pomiędzy innemi w ustawie o stowarzyszeniach przemysłowych zaprojektował, ażeby, jeżeli obok Dyrekcyi istnieje przy stowarzyszeniu rada zarządzająca, wynagradzać ją tantiemą od czystych zysków, ale pod żadnym pozorem stałych nie wyznaczać pensyj.

Towarzystwo budowlane zawiązało się w Karlsruhe i rozpoczęło swe czynności, a rada miejska i magistrat całemi siłami dopomagają mu do rozwoju, pragnąc mieszkańcom swéj gminy przysporzyć tanich i dogodnych mieszkań. U nas niestety dzieje się całkiem odwrotnie; tak w Krakowie jak i we Lwowie trudno niezmiernie o mieszkania, a za złe, niewygodne i niezdrowe trzeba płacić bajeczne czynsze, co chwila podwyższane. Mimo to egoizm obywateli lwowskich, lękających się dla swych domów konkurencyi, paraliżuje działanie towarzystwa budowlanego tamtejszego, stawiając mu na każdym kroku przeszkody. Rada miejska krakowska podobnemu towarzystwu zawiązującemu się w Krakowie, nie tylko w pomoc nie przyszła, ale nawet odmówiła sprzedaży próżnego placu przed Towarzystwem Wzajemnych Ubezpieczeń, dla błahego powodu, że część plantacyj zostanie zasłoniętą. Ogół za to pokutować musi; zamożniejsi muszą przepłacać i dobijać się o drogie mieszkania, ubożsi mieszkać po odległych przedmieściach, lub w niezdrowych i ciasnych spelunkach....

Kanał suezki ma przejść od 1go lipca b. r. na własność towarzystwa angielskiego, na którego czele stoi książę Sutherland; równocześnie ma być obniżoną taryfa.

Drzewa owocowe w Wirtembergu. Już w roku 1852 małe to państewko posiadało 8 milionów drzew owocowych, od owego czasu liczba ich znacznie się powiększyła. Zbiór owoców wynosił w ciągu lat 1852—61 przecięciowo rocznie do dwóch milionów centnarów. Okolica pomiędzy Rottenburg, Göppigen i Gundolsheim, ma na powierzchni 50 mil kw. przeszło 3 miliony drzew owocowych, wypada więc na milę kwadratową 60.000 drzew. W niektórych miejscowościach jak Ludwiks-Sust, Kanstatt, Stuttgard, Eslingen liczą na przestrzeni mili kwadratowéj 80—100.000 drzew owocowych.

Wyrób machin do szycia w Ameryce zwiększa się z każdym rokiem. W roku ubiegłym dwanaście największych fabryk amerykańskich wyrobiło 320.670 machin, co uczyni, licząc przecięciowo machinę po 70 dolarów, przeszło 22 miliony dolarów. Najwięcéj dostarczają ich fabryki bosto

skie i nowojorskie, zkąd rozchodzą się po całym świecie. Oprócz wyborowych machin, wyrabia się w Ameryce mnóstwo machin tanich i lichych, które płacą się po 2—20 talarów. Niemcy rzucili się także do podrabiania machin najcelniejszych firm amerykańskich do tego stopnia, że w samym Hamburgu istnieje sześć wielkich fabryk, które zarzucają Rosyę swemi wyrobami, kładąc na nich firmy amerykańskie. Pomimo tej konkurencyi, machiny z Ameryki znajdują wielki pokup dla swéj dokładności i dobroci wyrobu. Każda z wielkich fabryk ma w główniejszych miastach europejskich swoich agentów. Ponieważ koszta wyrobienia machiny wynoszą od 12—60 dolarów, a sprzedają je po 60—350 dolarów, przeto fabryki ciągną prawdziwie lichwiarskie zyski.

Opłata telegramów w stosunku nagłości depesz. W ostatnich czasach naczelnik służby telegraficznéj w Anglii wniósł, ażeby telegramy bardzo ważne i pilne, za wyższą opłatą ekspedyować natychmiast, bez względu na depesze podane wcześniéj. Dyrektor jednak poczt. pod którego zarządem i telegrafy zostają, sprzeciwia się temu projektowi, który jest niesprawiedliwym ze względu na prawo równości. Angielski dziennik „Economist“ stanął w téj sprawie po stronie pierwszego, twierdząc, że czasami cały interes ogromnie cierpi, jeżeli telegram dotyczący go nie zostanie natychmiast wysłanym, a kto na rychłém dojściu telegramu zyskuje, powinien lepiéj zapłacić.

Rolnictwo w Wielkiéj Brytanii. Pomiędzy 393.569 własnościami ziemskiemi w Anglii znajdowało się 213.626 (54%) nieprzechodzących 20 akrów (30 morgów pruskich) rozległości. W Walii na 55.978 gospodarstw 27.158 (48%); w Szkocyi na 79.603 posiadłości ziemskich 45.438 (57%) takich małych gospodarstw. Największa ich liczba (64%) znajduje się w hrabstwie Jorku; najmniejsza w Westmorelandzie i Kumberlandzie. Gospodarstw średnich 20—100 akrów (48%) jest w Westmorelandzie. Posiadłości przenoszących 100 akrów jest najwięcéj w hrabstwie Northumberlandu (35%), najmniéj w Lankastrze (7%). Powierzchnia ogólna małych gospodarstw wynosi 2,658.000 akrów, czyli 9% całéj ziemi uprawnéj; średnie zajmują 7,810.000 czyli 28%. Posiadłości przenoszące 100 akrów wynoszą 65%, tj. około 20 milionów akrów. Przestrzeń uprawnych gruntów w połączonych trzech królestwach zajmowała w 1840 roku 46,177.370 akrów i zwiększyła się w porównaniu do roku 1869 o 77.000 akrów. Z téj liczby przypada na Anglię, Walię i Szkocyę 30,407.580 akrów; na Irlandyę 15,652.690; na wyspy przyległe 127.100 akrów. Z wymienionych gruntów zajmują w Anglii pola orne 18,344.420 akrów (60%), pastwiska zaś 12,063.160 (40%); w Irlandyi 5,661.610 akrów (36%), na pastwiska 9,991.080 akrów (64%); nakoniec na wyspach grunta orne 100.748 akrów (81%), a pastwiska 26.252 akrów (19%). W połączonych królestwach było w 1870 roku 90.000 sztuk bydła więcéj, niż w r. 1869. Owiec o 1,460.000 mniéj i świń o 622.000 więcéj. W stosunku uprawy zboża zaszły także zmiany, pszenicy w r. 1870 zasiano 200.000 akrów mniéj jak w r. z.; jęczmienia 120.000 akrów więcéj; pod owies została takaż sama ilość ziemi użyta; powiększyła się uprawa turnipsu, buraków i lnu. W rotacyach przeważa uprawa roślin pastewnych, natomiast zmniejsza się obszar łąk i pastwisk.

Doniesienia rolnicze, przemysłowe i handlowe.

Kraków 27 maja.

Fluktuacye w cenach zboża bywają teraz bardzo nagłe, a to z różnych przyczyn, o których już nadmienialiśmy. Polepszenie z końca zeszłego tygodnia przeciągnęło się wprawdzie na początek bieżącego, z pewną nawet podwyżką, ale krótko trwało, gdyż już od dni paru widzimy cofnięcie cen głównych gatunków zboża o 2—3 sgr. na szeflu na targach pruskich. Równocześnie w Anglii nastąpiło także wzmocnienie targów, spowodowane mniejszemi dowozami z Ameryki i kontynentu, i niepomyślnemi wiadomościami ze Szkocyi i Irlandyi o stanie zasiewów, lecz w połowie tygodnia polepszenie to ustało, również i powróciła dawniejsza martwota. Na belgijskich i holenderskich placach ruch był ożywiony, kupowano bowiem wiele na rachunek Francyi. Podobnież ożywione były targi portowe czarnego i śródziemnego morza. W ogóle jednakże ruch zbożowy zagraniczny w tych dniach znowu ostygł, a przypisać to trzeba po części przewidywaniu, iż mający niebawem nastąpić przewóz wojsk niemieckich w jedną, a jeńców francuskich w drugą stronę, nowe ruchowi transportowemu stawi przeszkody.

Targ nasz wtorkowy na Kleparzu był bardzo ożywiony mimo znacznego dowozu, a ceny w czuciu z targami zagranicznemi były dobre. Płacono pszenicę od złr. 11 do 12·25; żyto złr. 7 do 7·30; jęczmień złr. 5·25 do 5·75; owies złr. 4·15 do 4·30.

Wczoraj z powodu żydowskich świąt targu nie było, natomiast we czwartek zgromadzili się kupcy na Kleparzu, lecz interesa były bardzo ograniczone i ceny nie podległy zmianie, która zapewne dopiéro na następnym targu się okaże.

Na rzepak ciągle jeszcze nie ma stałéj ceny, a przyczyną tego są wysokie żądania producentów. Reflektanci powstrzymują się zatém, nie odbierając zleceń od zagranicy i nie mając nigdzie odbiorców po cenach przez producentów żądanych. Ponieważ jest to artykuł specyalnie u nas wywozowy, przeto w swoim czasie potrzeba zagranicy o cenie jego orzeknie, a według wszelkich wskazówek i doniesień potrzeba ta nie będzie wielka. Należałoby zatém aby producenci nie czekali ze sprzedażą do ostatniéj chwili.

Wrocław 26 maja.

Pszenica za 85 f. cł. —81——91——94— sgr.. *Żyto* za 84 f. cł. 56—62——63 sgr.. *Jęczmień* za 74 f. cł. 47——52——54 sgr.. *Owies* za 50 f. cł. 35—36 sgr.. *Kukurudza* za centn. — — — — — tal. *Koniczyna* czerwona za 100 fun. cł. — — — — — tal., biała za 100 fun. cł. — — — — — tal.. *Rzepik* za 150 f. cł. wrześ. paźdź. — tal. *Lnica* za 150 fun. cł. — — sgr. *Groch* za 200 fnt. — — — — tal.. *Groch pastewny* za 90 fnt. — sgr.. *Oléj rzepakowy* za centn. —— tal.. *Okowita* za 100 kwart prusk. Tral. 100% 15⅜ tal..

Szczecin 25 maja.

Pszenica za 2000 funt. 56——65——75——80— tal. *Żyto* za 2000 fn. —49—52— tal. *Jęczmień* za 2000 funt. —45—48½ tal.. *Owies* za 2000 funt. — 45——49½— tal.. *Groch* za 2000 funt. — — tal.. *Olej rzepakowy* za 200 f. cł. — — tal. *Spirytus* za 100 kwart à 100% 16¾ tal..

Wiedeń 24 maja.

Było na targu ostatnim wołów węgierskich 1772, galicyjskich 1445, niemieckich 145 — razem 3352 sztuki, czyli o 601 sztuk więcéj jak w zeszłym tygodniu. Wiedeńscy rzeźnicy kupili 1587, zamiejscowi 1596, niesprzedanych zostało 169 sztuk. Cena wynosiła złr. 135—240 za sztukę, a złr. 30—33 za centnar wied.; nie było więc zmiany od zeszłego tygodnia. Nierogacizny żywo poszukiwano; średni towar otrzymuje lepsze ceny.

Oświęcim 24 maja.

Na targu było wołów 940 od rana, nad wieczorem nadeszło 73 — razem 1023; z tych sprzedano 878. Cena po złr. 32—33 za centnar wied.. Nocą nadeszło 97 wołów zatrzymanych w Słotwinie i te poszły do Wiednia jako nadeszłe po jarmarku. Jarmark był mniéj ożywiony z powodu że woły zatrzymane w drodze nadeszły dopiéro we środę rano. Targ rozpoczął się zaledwie o godz. 10. Następujące święta żydowskie, tudzież Zielone Świątki również na targ wpływ miały. Przyszły wszakże jarmark daje nadzieję, że będzie dużo żywszy, a za dwa tygodnie spodziewani są już kupcy z Prus, bo już granica ma być otworzona.

Kursa papierów i pieniędzy od dnia 20 do 26 Maja 1871 r.

Wartość nominalna	Wypłata dotych-czasowa	Kupony płatne w	z potrąceniem na podatek	Stopa procentowa		20 Maja	22 Maja	23 Maja	24 Maja	25 Maja	26 Maja	od	Procent ubiegły do d. 27
					Wiedeń.								
					Pożyczki Państwa.								
—	—	Maj Listop.	16%	5%	Renta papierowa za 100 . .	59.40	59.40	59.40	59.40	59.40	59.40	w. a. 5000	15.17
—	—	Stycz. Lipiec	16%	5	„ srebrna „ „ . .	69.10	69.30	69.25	69.20	69.20	69.25	„ 5000	85.17
w. a. 500	—	Maj Listop.	20%	5	Losy z r. 1860 „ „ . .	97.25	97.25	97.80	98.60	100.10	99.90	„ 5000	14.44
„ 100	—	„ „	20%	5	„ z r. 1860 „ „ . .	110.75	110.75	110.75	110.75	111.25	112.—	„ 5000	„
„ 100	—	—	—	—	„ z r. 1864 „ „ . .	126.—	127.—	127.25	127.25	127.75	127.75	—	—
					Pożyczki publiczne.								
—	—	Maj Listop.	10%	5%	Oblig. Indemn. Galic. za 100	74.80	74.80	75.—	74.75	75.—	74.90	w. a. 5000	17.06
w.a. 120 sr.	—	Stycz. Lipiec	—	5	„ Poż. kol. węgiersk. „	107.25	107.40	107.40	107.35	107.20	107.25	„ 3000	60.83
					Listy zastawne.								
—	—	Czerw. Grud.	—	4%	Galic. zakł. kred. ziems. za 100	74.50	74.50	74.50	74.50	74.50	74.50	w. a. 5000	81.67
—	—	„ „	—	5	„ „ „ „ „ „	83.—	83.—	83.—	83.—	83.—	83.—	„ 5000	102.09
—	—	Stycz. Lipiec	—	6	„ „ „ włość. „ „	89.—	89.—	89.—	89.—	89.—	89.—	„ 5000	121.67
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	„ Banku hipoteczn. „ „	89.25	89.25	89.25	89.25	89.25	90.—	„ 5000	71.67
					Akcye Banków.								
w.a. 200 sr.	100	Styczeń	—	5%	Anglo-austryack. za sztukę	241.25	243.75	247.25	248.50	253.75	253.50	25 sztuk	50.69
„ 200 „	80	„	—	5	„ węgiersk. „ „	91.—	93.50	92.—	91.50	91.—	91.—	25	40.56
„ 200 —	80	Stycz. Lipiec	—	5	Centralnego „ „	—.—	59.50	—.—	—.—	—.—	—.—	25 „	140.56
„ 200 —	200	Styczeń	—	6	Dla obrotu ogólnego „	170.—	173.—	173.—	172.50	172.—	172.—	25 „	101.39
„ 200 sr.	80	Stycz. Lipiec	—	5	Franko-austryack. „	111.25	112.—	113.50	113.75	114.—	116.—	25 „	40.56
„ 200 —	80	„ „	—	5	Galic. dla handl. i przem. „	70.—	70.—	70.—	70.—	70.—	70.—	25 „	„
„ 200 —	100	—	—		„ krajowego „	—	—	—.	—	—	—	—	—
„ 200 —	100	Stycz. Lipiec	—	5	„ hipoteczn. „	122.—	129.—	126.—	126.—	126.—	126.—	25	50.69
„ 200 —	160	Styczeń	—	5	Handlowego „	144.75	148.—	147.50	147.—	147.50	149.—	25 „	68.62
„ 600 —	600	Stycz. Lipiec	—	5	Narodowego „	767.—	782.—	777.—	779.—	782.—	780.—	5 „	60.83
„ 160 —	160	Styczeń	—	5	Zakł. kred. dla handl. i przem.	288.30	279.80	280.60	280.—	280.80	280.80	25 „	81.11
„ 200 —	80	„ „	—	5	„ „ węgiersk. ogóln.	106.75	106.75	107.25	107.50	107.—	107.25	25 „	40.56
„ 200 —	80	„ „	—	5	Związkowego austryackiego	101.—	102.50	103.50	103.75	105.—	108.—	25 „	„
					Akcye kolei.								
M. K. 200	200	Stycz. Lipiec	—	5%	Kolei Ces. Elżbiety za sztukę	222.50	222.75	222.75	222.—	222.75	222.50	25 sztuk	106.46
„ „ 1000	1000	„ „	—	5	„ „ Ferdyn. półn. „	2252—	2255—	2260—	2264—	2265—	2275—	5	„
w.a. 200 sr.	200	„ „	—	5	„ „ Franc. Józefa „	200.50	201.50	201.25	201.—	201.—	201.—	25 „	101.39
M. K. 200	200	„ „	—	5	„ Galic. Kar. Ludw. „	256.75	259.25	259.75	259.50	259.75	259.—	25 „	106.46
w.a. 200 sr.	100	„ „	—	6	„ Koszycko-Bogumin. „	97.50	97.50	97.50	97.75	97.50	97.25	25 „	60.83
„ 200 „	200	Maj Listop.	—	7	„ Lwow. Czerniow. Jassy	173.—	172.—	171.75	172.50	173.—	172.—	25 „	18.06
„ 200 „	200	„ „	—	5	„ Południow. (Lombardy)	171.80	173.—	174.60	173.10	174.80	173.90	25 „	143.06
M. K. 200	200	Stycz. Lipiec	—	5	„ Rządowéj za sztukę .	420.—	421.—	421.—	421.—	422.50	422.—	10 „	40.56
					Obligacye Pierwszeństwa.								
w.a. 300 sr.	300	Kwiec. Paźd.	10%	5%	Kolei Ces. Elżb. z 1862 za szt.	93.50	93.50	93.50	93.50	93.50	93.50	w. a. 3000	43.50
„ 200 —	200	„ „	—	5	„ Franc. Józefa „ „	96.90	96.90	96.90	96.90	96.90	96.90	„ 5000	38.89
„ 300 —	300	Stycz. Lipiec	—	5	„ Galic. Kar. Ludw. „ „	105.—	105.—	104.50	104.50	104.50	103.50	„ 3000	60.83
„ 200 —	200	Styczeń	—	5	„ Koszycko-Bogum. „ „	89.90	89.90	89.80	90.—	89.90	89.90	„ 5000	101.39
„ 300 sr.	300	Maj Listop.	10%	5	„ Lw. Cz. Jas. I. Em. 1865	79.30	79.—	79.—	79.—	79.50	79.25	„ 3000	9.75
„ 300 „	300	„ „	—	5	„ „ „ „ II. „ 1867	90.80	90.80	90.50	90.50	90.50	90.50	„ 5000	18.06
„ 300 „	300	„ „	—	5	„ „ „ „ III. „ 1868	83.75	83.75	83.75	83.75	83.75	83.75	„ 5000	„
Frs. 500	500	Marz. Wrześ.	—	3	„ Rządowéj za sztukę .	139.—	139.—	139.—	138.75	138.75	139.—	„ 5000	35.83
„ 500	500	„ „	—	3	„ „ Em. 1867. .	135.—	135.—	135.—	135.—	135.—	135.—	„ 5000	„
					Kraków.								
Rs. 100	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy likwidacyjne za 100	74.—	74.—	74.10	74.—	73.90	73.80	z wart.	kup.
„ 100	—	Stycz. Lipiec	—	4	Listy zastaw. polsk. „	89.—	89.—	88.75	89.—	89.25	89.—	„	„
w.a. 200 sr.	80	„ „	—	5	Akcye Bank. Gal. d. h. i p. za sz.	70.—	70.25	70.—	70.—	70.—	70.—	25 sztuk	40.56
„ 200 „	100	„ „	—	5	„ „ „ hipot. „ „	121.—	122.—	122.50	124.75	126.—	126.—	25 „	50.69
—	—	—	—	—	Ruble rosyjskie za 100	162.50	163.50	163.50	163.75	163.50	163.50	—	—
—	—	—	—	—	Talary pruskie „ „	183.75	183.75	183.75	183.50	183.50	183.50	—	—
—	—	—	—	—	Srebro austryackie „ „	122.—	122.—	122.—	122.—	122.—	122.—	—	—
—	—	—	—	—	Dukat ważny za sztukę	5.87	5.87	5.88	5.87	5.87	5.88	—	—
—	—	—	—	—	Napoleond'or „ „	9.87	9.87	9.88	9.88	9.87	9.88	—	—
—	—	—	—	—	Półimperyał ros. „ „	10.02	10.02	10.02	10.02	10.02	10.02	—	—
—	—	Maj Listop.	10%	5%	Oblig. Indemn. Galic. za 100	74.50	74.50	74.50	74.75	74.75	75.—	z wart.	kup.
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	Listy Gal. Bank. hipot. „ „	88.—	88.25	88.25	88.25	88.25	88.25	w. a. 5000	71.67
—	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy zastawn. Galic. za 100	73.50	73.50	73.50	74.—	74.75	74.75	„ 5000	81.67
—	—	„ „	—	5%	„ „ „ „ „	82.75	82.75	83.—	83.50	83.50	83.75	„ 5000	102.09
					Lwów.								
w.a. 200 sr.	80	Stycz. Lipiec	—	5%	Akcye Bank. Gal. d. h. i p. za sz.	69.75	69.75	69.75	69.50	69.75		25 sztuk	40.56
„ 200 „	100	„ „	—	5	„ „ „ hipot. „ „	122.75	122.—	124.50	125.—	125.—		25 „	50.69
—	—	Czerw. Grud.	—	4	Listy zast. Tow. kredyt. za 100	74.50	75.—	75.—	75.—	75.—		w. a. 5000	81.67
—	—	„ „	—	5	„ „ „ „ „ „	83.50	83.50	83.50	83.75	84.—		„ 5000	102.09
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	„ „ Bank. hipot. „ „	89.15	89.40	89.40	89.50	89.50		„ 5000	71.67
					Warszawa.								
Rs. 100	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy likwidacyjne za 100	72.80	72.85	72.76	72.75	72.90		Rs. 100	196 1/2
„ 100	—	„ „	—	4	„ zast. 100 rs. I. ser. „ „	89.03	88.83	88.82	88.81	88.80		„ 100	173—
„ 100	—	„ „	—	4	„ „ „ „ II. „ „ „	88.03	87.83	87.82	87.98	87.97		„ 100	„
„ 100	—	„ „	—	5	„ „ nowe z 1869 „ „	87.75	87.75	87.67	87.67	87.67		„ 100	215 2/3

Sobota godz. 12 min. 35 po południu. Telegrafowane kursa Wiedeńskie.

Akcye kredytowe 282.— Lombardy 173.70, Losy z r. 1860 100.50 Losy z roku 1864, 128.— Akcye Franko-austr. 116.75 Napoleony 9.90 Akc. kol. Kar. Ludw. 260.75, Akc. kol. Lwow. Czern. 172.— Akc. kol. półn. wschodniej 162.75 Akcye bank. 787. Akc. bank. związkowego 109.— Akc. bank. jen. 91.— Renta w sreb. 69.20 Oblig. indemn. gal. —.— Akc. bank. wied. dla obrotu ogólnego — . Akc. anglo-banku — .— Akc. kol. rządowéj — .— Akc. kol. siedmiogr. — . Akc. kol. Rudolfa — Akc. kol. Pardubie — .— Akc. kol. półn. — . Tramway — .— Akc, banku budowy —.— Akc. kol. wschod. —.— Akc. kol. alfe ldzkiéj — .— Akc, banku anglo-węgier. — —.

Wydawca, nakładca i redaktor odpowiedzialny Ignacy Sołdraczyński. W Druk. Uniw pod zarządem K. Mańkowskiego.